

Sygn. akt V K.K. 287/07

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 13 listopada 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczuk

w sprawie **Z. S., T. M. i B. M.**

uniewinnionych od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 13 listopada 2007 r.

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli prywatnych G. D.-K. i Fundacji „H.” z siedzibą w W. – na niekorzyść oskarżonych,

od wyroku Sądu Okręgowego w J.

z dnia 9 lutego 2007 r., sygn. akt VI Ka [...],

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w J.

z dnia 9 października 2006 r., sygn. akt II K [...]

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, obciążając oskarżycieli prywatnych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach równych.

U Z A S A D N I E N I E

Trójce oskarżonych oskarżyciele prywatni zarzucili popełnienie w pismach z dnia 15 i 23 maja 2003 r., kierowanych do Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego oraz w pozwie do Sądu Rejonowego w J. z dnia 16

czerwca 2003 r., pomówienia oskarżycieli o to, że ich okradli z mienia ruchomego, że doszło do zagarnięcia mienia, niespłacenia długu i odcięcia oskarżonych od energii elektrycznej, tj. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. Wyrokiem z dnia 9 października 2006 r. Sąd Rejonowy w J. umorzył wobec oskarżonych postępowanie o zachowanie z dnia 15 i 23 maja 2003 r. – na podstawie art. 17 § 1 pkt 9, zaś w zakresie zachowania z dnia 16 czerwca 2007 r. – w oparciu o art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. Po rozpoznaniu apelacji oskarżycieli prywatnych od tego orzeczenia, wniesionej niekorzyść oskarżonych, Sad Okręgowy w J., mając na uwadze art. 434 § 2 i art. 440 k.p.k. zmienił to orzeczenie na korzyść oskarżonych i uniewinnił ich od zarzucanego im przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. W kasacji wywiezionej przez pełnomocnika oskarżycieli prywatnych od orzeczenia sądu odwoławczego podniesiono zarzut obrazy art. 212 § 1 k.k., przez błędną jego wykładnię i nie uwzględnienie innych niż podane przez ten sąd orzeczeń Sądu Najwyższego odnośnie kwestii możliwości pomówienia w pismach do władz i sądów. W odpowiedzi na tę skargę obrońca oskarżonych wniósł o jej oddalenie.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podstawą kasacji może być jedynie uchybienie z art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Nie stanowi jednak obrazy prawa opowiedzenie się przez sąd za określonym stanowiskiem reprezentowanym w doktrynie i orzecznictwie z przytoczeniem stosownej argumentacji, i nieuwzględnienie innego poglądu w danej materii. W judykaturze wskazuje się wyraźnie, że nawet, gdy przedmiotem zarzutu rażącego naruszenia prawa, jest stosowanie określonego przepisu w sposób sprzeczny z uchwałą Sądu Najwyższego, podjętej w innej sprawie, to zarzut taki może być uznany tylko wtedy za zasadny, gdy pogląd sądu orzekającego nie został logicznie i wyczerpująco uzasadniony (zob. wyrok SN z dnia 27 maja 2002 r., V KKN 188/00, OSNKW 2002, z. 11–12, poz. 113). W sprawie niniejszej sąd odwoławczy analizując kwestię możliwości popełnienia przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. poprzez sformułowania zawarte w

pismach oskarżonych kierowanych do sądu (pozew) i do prokuratury (zawiadomienie o przestępstwie), wskazał na poglądy różnych przedstawicieli doktryny prawa karnego oraz na orzeczenia Sądu Najwyższego, zarówno spod rządów poprzedniego jak i obecnego Kodeksu karnego, a przyjmując, że nie stanowią zniesławienia, którego dotyczy ten przepis, wypowiedzi dokonywane w ramach przysługujących jednostce uprawnień, m.in. w treści oświadczeń składanych w jako doniesienia, skargi, zażalenia itp., do których *in concreto* należały pisma oskarżonych w tej sprawie. W kasacji – nie zarzucając bynajmniej obrazy art. 457 § 3 k.p.k. – podniesiono jedynie, że sąd nie uwzględnił poglądu wyrażonego w wyroku SN z dnia 3 listopada 2004 r. (IV KK 134/04, LEX 137400), wskazującego, iż bynajmniej nie można bezkarnie wysuwać w pismach do sądu czy prokuratora zarzutów każdej treści i w każdej formie z racji obrony swoich praw, a więc że uwzględniać trzeba tu także rodzaj i sposób owego zarzutu. Skarżący pomijają jednak fakt, że sąd II instancji dokonał obszernej analizy treści zarzutów, jakie stawiali oskarżeni w swoich pismach do organów ścigania – które *nota bene* wywołały odpowiednie reakcje tych organów – i wskazał, dlaczego sama oskarżająca w tej sprawie Fundacja „H.” i G. D.-K., jako druga oskarżycielka prywatna, choć sama nie ponosiła odpowiedzialności za naruszające prawo działania Fundacji, nie mogła w ocenie sądu, z racji funkcji zarządcy przymusowego Fundacji, korzystać z takiej samej ochrony, jak podmiot mający nienaganną opinię (k. 584–586). Tym samym jednak nie było to bezkrytyczne przyjęcie, że zawsze bezkarnie można stawiać zarzuty pomawiające w omawianym typie pism. To wszak oznacza, iż stawiany w kasacji zarzut faktycznie w ogóle nie miał miejsca w tej sprawie, choć sąd odwoławczy nie odniósł się wprost do wskazanego w kasacji judykatu. W konsekwencji kasacja ta, jako odwołująca się do uchybienia, które w realiach tego procesu nie nastąpiło, jest bezzasadna w oczywistym stopniu. Oddalając ją z tego tytułu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k., Sąd Najwyższy obciążył skarżących oskarżycieli prywatnych kosztami sądowymi postępowania

kasacyjnego, stosownie do wymogów art. 634 w zw. z art. 632 pkt 1 i z art. 518 k.p.k.

Mając to wszystko na uwadze orzeczono jak na wstępie.